

Związek Strzelecki składa hołd generalnemu inspektorowi sił zbrojnych Przemówienie gen. Rydza-Smigłego

W związku z odprawą strzelecką, odbyło się w Warszawie szereg uroczystości Zw. Strzeleckiego, w których wzięło udział około 2000 działaczy strzeleckich, przybyłych z całej Polski.

Wczoraj rano zgromadziły się na placu Marszałka Piłsudskiego delegacje okręgów i podokręgów z władzami głównymi Z. S. na czele, przemawiała także kolumna czwórkowa stukilkudziesięciu chorążych z chorągiami powiatów Z. S. z całej Polski, w asyście batalionu strzelców warszawskich. Prezes Zw. Strzel. Paschalski i komendant główny ppłk. Frydych w otoczeniu czołowych działaczy Związku z gen. Tokarzewskim na czele, złożyli na grobie Nieznanego Żołnierza wieńiec o barwach strzeleckich.

Po tej uroczystości ruszył przy dźwiękach hymnu strzeleckiego ku Belwederowi imponujący pochód, na którego czele w pierwszej zwrocie kroczyli: gen. Tokarzewski, Fr. Paschalski, A. Minikowski i ppłk. Frydych. Na dziedzińcu belwiderskim nastąpiło złożenie na stopniach pałacu wieńca, na którego wstęgach widniał napis: „Wielkiemu Marszałkowi — Strzelcy”.

W końcowej części uroczystości pochód udał się na ul. Kłono- wą, przed kwatere generalnego inspektora sił zbrojnych, gdzie ustawili się chorągwie Związku i kompania honorowa. Prezes Paschalski złożył w imieniu Zw. Strzeleckiego hołd protektorowi strzelców gen. Rydza-Smigłego, który w odpowiedzi wygłosił następujące przemówienie:

„Dziękuję wam, obywateli i obywateli, za wszystkie, o których mi obojętny. A nie jest mi obojętny dlatego, że sam jestem starym strzelcem, a powtóre dlatego, że dziś na mnie ciąży odpowiedzialność za obronność państwa, a praca wasza tak ściśle i tak głęboko łączy się z wszelkimi walorami tworzącymi obronność państwa.

Chcę powiedzieć jeszcze jedno, przypomnieć stare polskie przysłowie: „Wedle stawu — grobla”. Mówię to dlatego, iż wiem, że Związek Strzelecki, jako organizacja, ma duże ambicje i stawia sobie wielkie cele. I słusznie. Ale z chwilą, kiedy ma te ambicje, kiedy stawia sobie te wielkie cele, to musi odpowiednio do tych ambicji wyzwać w sobie siły moralne, musi dać odpowiednią napięcie i natężenie pracy, aby nie było dysproporcji między wielką ambicją i między tym, co daje życie w dniu codziennym.

Życzę wam tego serdecznie i będę bardzo rad, będę starał się dopomóc waszym wysiłkom — wysiłkiem moim, jeśli zechcecie ze swego życia stworzyć potężną

kuźnię, wykuwającą dzisiejszego Polaka na modłę potrzeb dzisiejszej chwili i dzisiejszej sytuacji, w jakiej Polska się znajduje”.

Wieczorem w sali rady miejskiej odbyła się ogólna strzelecka odprawa. Uroczystość tę zaszereżyli swą obecnością minister spr. wojsk. gen. Kasprzycki, wiceminister spr. wojsk. gen. Głuchowski, dyrektor P. U. W. F. gen. Olszyna - Wilczyński.

Min. Kasprzycki w krótkich słowach podkreślił wielką pracę Z. S. dla państwa. Gen. Olszyna - Wilczyński mówił o roli Z. S. w życiu społecznym i obywatelskim. Komendant główny Z. S. mówił o pracach Z. S. i jej rezultatach. Gen. Karasiewicz - Tokarzewski mówił o walorach duchowych członków Z. S. Odprawę zakończył referat ideowy prezesa Paschalskiego.

W pierwszym terminie wyborów we Francji Odnieśli sukces komuniści kosztem socjalistów

PARYŻ, 26. 4. Agencja Havasa donosi: Podczas dzisiejszych wyborów ustanowiony zostanie prawdopodobnie rekord ilości głosujących, nienotowany dotychczas od wojny, zwłaszcza jeśli chodzi o Paryż. Szerokie koła wyborców zdają sobie w pełni sprawę z powagi sytuacji. Naczelnym hasłem wszystkich rozmów jest: „Unikać wojny”.

W robotniczej dzielnicy Paryża

Menilmontant zdarzył się zabawny wypadek. Do grupy kobiet, oczekujących przed biurem wyborczym na swych oddających głosy mężów, zwrócono się z okrzykami: „Na przyszły raz będziecie głosować razem z nami”. Była to jedyna manifestacja polityczna, która zakłóciła spokój dzisiejszej niedzieli.

W pobliżu lokalu komisji wyborczej 2-go okręgu dzielnicy la-

cińskiej zwolenniczki praw wyborczych dla kobiet urządziły manifestację. Sufrażystki zorganizowały parodję wyborów, używając kapeluszy jako urn wyborczych. Należy nadmienić, że wielu mężczyzn składało swe głosy do tych zainicjowanych urn.

Procedura głosowania jest bardzo prosta. Wyborcy wrzucają do urn zamkniętą w kopercie kartki z jednym tylko nazwiskiem. Kartki wypełnia się w specjalnie przygotowanych kabinach izolacyjnych.

WYNIKI

PARYŻ, 27. 4. Wybory wczorajsze zaznaczyły się bardzo dużą frekwencją, sięgającą 80 procent. Przy licznej frekwencji nastąpiło jednocześnie rozstrzelanie się głosów. O ile w pierwszym głosowaniu w 1932 r. od razu zostało obsadzonych 248 mandatów, a do drugiego głosowania uzupełniającego pozostało 357, o tyle w wyborach obecnych, w wyniku pierwszego głosowania będzie obsadzonych tylko mniej więcej 180 mandatów, a około 490 zostanie rozstrzygniętych w drugim głosowaniu, w przyszłą niedzielę.

Ogólne wrażenie wyników dotychczasowych wskazuje na olbrzymi wzrost głosów komunistycznych, przeważnie kosztem dotychczasowych głosów socjalistycznych.

Najpoważniejsze zmiany, wskazujące na duże osłabienie wpływów socjalistycznych, wykazują radykałi socjalni i socjaliści. Radykałi socjalni, którzy w poprzednich wyborach od razu w pierwszym głosowaniu uzyskali 63 mandaty, obecnie przy pierwszym głosowaniu uzyskali tylko 21. Socjaliści zaś, którzy przy poprzednich wyborach w pierwszym głosowaniu uzyskali 40 miejsc, tym razem uzyskali tylko 23. Komuniści, którzy przy poprzednich wyborach uzyskali tylko jedno miejsce, obecnie mają ich 10, z tego 9 w Paryżu. W poprzednim parlamencie grupa komunistyczna miała ogółem 10 posłów.

W porównaniu z rokiem 1932 liczba głosów, które padły na listę komunistyczną, wzrosła o blisko 100 proc. Podczas gdy w ostatnich wyborach kandydat komunistyczny zdobył 700.000 głosów, to w obecnych padło na listę komunistyczną blisko półtora miliona głosów.

Drugim charakterystycznym momentem wyborów jest znaczny sukces osiągnięty przez grupę deputowanego Marina, która zdobyła skupić największą ilość głosów spośród ugrupowań prawicowych. Grupa ta zdobyła w 40 okręgach przeprowadzić swoich kandydatów, przyczem uzyskała 10 nowych okręgów. Szczególnie znamienity jest wynik wyborów w Lyonie, okręgu byłego ministra Herrieta. W okręgu tym nadspodziewanie kandydat zjednoczenia republikańskiego - demokratycznego, czyli grupy Marina, zdobył większość. Były premier Herriot zajął drugie miejsce.

Wśród wybranych są: Daladier, Kerillis, Frot, Flamin, Louis Marin, Mandel, Blum, Cot. Do wyborów ścisłych stająć muszą: Herriot, Bouisson, Francin, Bouillon, Herand, Taitinger, Renaud.

Wczoraj odbyły się w pierwszym terminie, a dnia 3 maja odbędą się w drugim terminie wybory do francuskiej izby deputowanych. Wybranych ma być 618 deputowanych, w tem 598 z departamentów metropolii, 10 — z Algierii i 10 — z kolonii (z Martyniki, Gwadelupy, Gujany, Senegalu, wyspy Reunion, Indii francuskich i Kochin). Wybory odbywają się w 2 terminach, gdyż za wybranego w pierwszym terminie uważany jest tylko ten kandydat, który otrzyma absolutną większość głosów. W drugim terminie przy wyborach ścisłych (t. j. w balotażu) wystarczy do wyboru największa ilość głosów.

„Dar Pomorza” w Anglii

Statek szkolny polskiej marynarki handlowej „Dar Pomorza” odbędzie latem r. b. podróż do Anglii, gdzie przewidziana jest wizyta naszych marynarzy. W drodze powrotnej w tej podróży „Dar Pomorza” zawita do kilku portów niemieckich.

Trzy kolumny generała Graziani przebyły 200 km. w krwawym boju

Zwycięskie natarcie Włochów w Abisynji południowej

RZYM, 26. 4. Włoski Komunikat nr. 196.

Wojska gen. Graziani po zwycięstwie pod Dżana Gobo wznowiły ofensywę przeciw umocnionej linii przeciwnika na odcinku Sasabaneh.

Na lewym skrzydle frontu kolumna zmotoryzowana gen. Verne zajęła zniestancką Daga-Modo, popołudniu dn. 23 kwietnia. — O świcie 24 b. m. znaczne siły przeciwnika przybyły na samochodach do Dagabur i zaatakowały pozycje włoskie pod Daga-Modo. Bardzo zacięła walka zakończyła się całkowitym zwycięstwem włoskim. Pięta grupa dubatów wyróżniła się szczególnie. Wojska zmotoryzowane włoskie rzucono w pościg za przeciwnikiem, który pozostawił na polu walki licznych poległych, setki karabinów i wiele amunicji. Straty włoskie, dotąd obliczone, wynoszą 20 zabitych, około 50 rannych Włochów i tubylców.

Srodkowa kolumna pod wodzą gen. Frusci, złożona z oddziałów włoskich, w większości ochotników emigrantów włoskich, a także Arabów somalijskich, po szybkim marszu zbliżyła się i zaatakowała silnie o świcie dn. 24 b. m. potężne pozycje przeciwnika pod Hamanlei. Bitwa całodzienna zakończyła się na korzyść Włochów. Wzniesiono ją dn. 25 b. m. o świcie. Wojska włoskie zaatakowały na bagnety przeciwnika, który rozlokował się w pieczarach doliny rz. Tafa i zadali mu ciężkie straty, prawdopodobnie około 1.000 zabitych. Hamanlei zostało w następstwie zajęte przez Włochów. Straty włoskie, dotąd obliczone, w ciągu dni 24 i 25 b. m. wynoszą: 10 oficerów i 2 żołnierzy zabitych, 10 oficerów i 9 żołnierzy rannych pośród Włochów, 900 zabitych i rannych tubylców. Podkreślić należy bohaterstwo szóstego batalionu Arabów somalijskich.

Kolumna prawego skrzydła gen. Agostini, której część stanowią jednostki karabinierów młodej kłanej i dubatów, zaatakowała dn. 24 b. m. zrana okopy pod Guna-

Gado i zajęła je o godz. 10 m. 30 zrana. Siły przeciwnika zgromadzone na tym terenie stawiały ciągły opór, aż do unicestwienia ich. Straty włoskie dotąd obliczone wynoszą: 1 oficer i 5 żołnierzy włoskich zabitych, rany odnieśli 3 oficerowie, 4 podoficerowie, 30 żołnierzy i 20 dubatów.

Kolumny włoskie posunęły się dotychczas o przeszło 200 km od baz wyjścia i posuwają się bez przerwy ku północy.

Lotnictwo dokonywało cudów, bombardując i prowadząc wywiady. Siedem samolotów zostało trafionych pociskami kilkakrotnie, 2 lotnicy są ranni, jeden z nich kulą dum-dum.

IMPONUJĄCE PRACE

Stefani donosi z Mogadiscio: Przed ofensywą w Ogadenie w ciągu 90 dni zbudowano linię kolejową na przestrzeni 130 km, łączącą miasto Duca d'Abruzzi z Boloburti. Kolej ta może prze-

wieźć dziennie 200 ton. Kolej połączona z Belet-Uen drogą samochodową asfaltowaną, a szerokości 6 mtr. Na rzece Webbi-Szebeli zbudowano most dl. 100 mtr. Na dwa dopływach tej rzeki mosty długości 71 mtr. i 100 mtr. a po- zatem wzniesiono 8 mostów po 50 mtr. i 14 mniejszych na drobniejszych rzeczkach. Pracowało przy tych robotach 1500 robotników z Włoch i 6000 tubylców. Zbudowano nową drogę na przestrzeni 58 km i 9 mostów na niej. Droga ta przechodzi przez pustyne okolicę i łączy Ferfer z Seillave. — Oprócz tego zbudowano jeszcze kilkanaście dróg, ogółem na przestrzeni 700 km, a to w celu przewiezienia zapasów dla zaopatrzenia armii somalijskiej na czas deszczów. Jeszcze teraz w rejonie ofensywy, pomimo ulewnych deszczów, trwa budowa sieci komunikacji. Wzniesiono 12 mostów i rozpoczęto budowę asfaltowanej dro-

gi z Gorrahe do Uarandab. Instalacje wodociągowe mogą dostarczyć 500.000 litrów wody dziennie.

REKORD SPRAWNOŚCI

ASMARA, 26. 4. Agencja Stefani donosi z Dessie: Intendatura włoska pobiła dziś własny rekord sprawności, koncentrując w Dessie, t. j. w odległości 1000 km od Massaua 3.000 samochodów. Odbyły one podróż z Amba-Aladzi do Dessie bez incydentów — drogą, która jeszcze przed 15 dniami nie istniała i została zbudowana przez wojska włoskie wśród niezwykłych trudności.

A NEGUS WYWOZI

Stefani donosi: Do Dżibuti (Somalia francuska), przywieziono 660 ton kawy ze składów kampanji handlowej abisyńskiej, w której bierze udział negus. Widocznie chciano w ten sposób zabezpieczyć zapasy kawy od zdobycia ich przez wojska włoskie.

AKROBATA POWIETRZNY

ADDIS ABEBA, 27. 4. Nad Addis Abeba ukazał się samolot włoski, który wykonał nad miastem szereg lotów akrobatycznych. Samolot kilkakrotnie opuszczał się tak nisko, iż skrzydłami swymi omal nie dotykał dachów niektórych zabudowań. Lotnicy włoscy rzucili na miasto odezwy, w których oznajmiają, iż cała północ Abisynji została już zajęta i wszelki opór ze strony Abisyńczyków będzie bezskuteczny. Ludność tak była zadowolona i zachwycona ewolucjami, jakie wykonywał samolot włoski, iż nie dano do niego żadnego strzału. Po 10 minutach samolot odleciał w kierunku południowym.

MARSZ NA STOLICĘ

PARYŻ, 27. 4. Według informacji Havasa z Dessie, ofensywa na Addis Abebe rozpoczęła się. Straż przednie, złożone z wojsk erytrejskich, posunęły się już o 100 km. naprzód. Główne siły włoskie opuściły Dessie dzisiaj o świcie. Są one całkowicie złożone z wojsk zmotoryzowanych, potężnie wyposażonych w artylerię.

Obywatel polski potrzebuje tłumacza przed polskim sądem

Wczoraj w Sądzie Okręgowym rozpatrywana była sprawa Samona Zuer, oskarżonego o napad rabunkowy na firmę handlową w Lipsku. Po napadzie Zuer, obywatel polski, musiał uciekać do Polski. Nie znalazłszy jednak tutaj pracy, przedostał się przez „zieloną” granicę do Czechosłowacji, gdzie przypadkowo schwytany został przez policję, która zgodnie z prawem międzynarodowym zaproponowała władzom polskim wydanie przestępcy.

Oskarżony z urzędu przez prokuraturę za przestępstwo popełnione zagranicą, Zuer stanął

wczoraj przed sądem, tłumacząc się, że rabunek nie był właściwie rabunkiem, lecz usiłowaniem wymuszenia od szefa firmy, jego wujka, kompromitujących go dokumentów.

Zeznania składał oskarżony, niepostronny rudy żydek, w języku niemieckim, ponieważ polskiego nie zna. Wzwywał do sądu tłumacza, p. Baciarelli, nie wyszedł jednak z roli obserwatora, gdyż przewodniczący kompletu sądownego władza językiem niemieckim tak swobodnie, że sam podyktował zeznania oskarżonego do protokołu.

Instytucja państwowa narusza prawa autorskie

Zrozumienie istoty prawa autorskiego nie jest jeszcze u nas należyte i na tem tle często dochodzi do nieporozumień nawet z instytucjami państwowymi.

Dowodzi tego rozpatrywany dzisiaj przez Sąd Okręgowy proces pp. P. J. i R., którzy przed niedawnym czasem pracowali w charakterze referentów w Komitecie Chłodnictwa przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Niezależnie od ich obowiązków służbowych, kierownictwo zaproponowało im zebranie materiałów, dotyczących rozplanowania sieci chłodnictwa w Polsce.

Wkrótce potem dowiedzieli się, iż opracowane przez nich monografie zostały wydane przez komitet, narazie w siedmiu zeszytach, dotyczących siedmiu spośród opracowanych 15-tu województw. Monografie ukazały się pod firmą komitetu chłodnictwa z zastrzeżeniem wyłączności jego praw autorskich, aczkolwiek tekst był dosłownie zgodny z rękopisami opracowanymi przez zwolnionych urzędników.

Zeszyty sprzedawane były po wysokiej cenie, dochodzącej do 500 zł. za egzemplarz różnym instytucjom, jak np. Izbowi Przemysłu-Handlowemu. Dowiedziawszy się o zlekceważeniu swych praw autorskich b. urzędnicy komitetu wytoczyli sprawę sądową. Rzecznicy ich, adwokaci: Witold Bayer i Jan Ostrowski wnoszą o skazanie Komitetu chłodnictwa na karę 3000 zł. tytułem t. zw. „po-

kutnego”, niezależnie od odszkodowania dla autorów.

Warszawska giełda pieniężna w dniu 27 kwietnia

Dewizy: Belgja sprzedaż 90,03, kupno 89,87; Holandia sprzedaż 11,60, kupno 11,54; Szwajcaria sprzedaż 359,98; Kopenhaga sprzedaż 117,49, kupno 116,91; Londyn sprzedaż 26,32, kupno 26,18; Nowy Jork sprzedaż 5,327/4, kupno 5,303/4; Nowy Jork (kabel) 5,311/4, kupno 5,303/4; Oslo sprzedaż 132,23, kupno 131,57; Paryż sprzedaż 35,08, kupno 34,94; Praga sprzedaż 22,00, kupno 21,92; Szwajcaria sprzedaż 173,59, kupno 172,91; Stokholm sprzedaż 135,68, kupno 135,02; Berlin sprzedaż 213,98, kupno 212,92; Madryt sprzedaż 72,71, kupno 72,41.

Papiery procentowe: 7 proc. poź. stabilizacyjna 63,63 (w proc.); 3 proc. poź. inwestycyjna prem. I-em. 64,25, II-em. 63,50; 4 proc. państw. poź. premjowa dolarowa 49,75; 5 proc. konwersyjna 55,00; 6 proc. poź. dolarowa 78,00 (w proc.); 9 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow. 94,00 (w proc.); 8 oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25; 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25; 5 1/2 proc. L. Z. i oblig. budowlane Banku Gosp. Kraj. 81,00; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. fund. 91,50; 4 1/2 proc. L. Z. Poz. ziemstwa kred. serja L-37,00, serja K-41,00; 4 1/2 proc. L. Z. ziemstwa kred. serja V 41,50; 5 proc. L. Z. Warszawy 63,00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 62,25 (odcinki drobniejsze) 52,75; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 46,25; 5 proc. L. Z. Czechochowy (1933 r.) 43,00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 48,75.

Akcje: Bank Polski 93,50; Warsz. tow. fabr. cukru 23,50; Węg. 11,75; Lipilip 9,00; Ostrowiec 25,00.

GIĘŁDA ŻBOŻOWA

Notowano za 100 kg. pszenica jednolita 23,00—23,50, pszenica zbierana 22,50—23,00, żyto I st. 15,25 — 15,50, żyto II st. 15,00—15,25, owies I st. 15,50—15,75 I-A stand. 15,75 — 16,00, II-gi st. 15,00—15,25, jęczmień browarny 15,75 — 16,00, gat. II-gi 15,50—15,75, gat. III-ci 15,25—15,50, gat. IV-ty 15,00—15,25, groch polny 18 — 19, Victoria 30 — 32, wyka 23,50—24,50, peluska 23,50 — 24,50, seradela 24,50—25,50, łubin niebieski 9,25—9,50, żółty 11,25—11,75, rzepak zim. 42,50—43,50, rzepak zim. 41,50 — 42,50, rzepak letni 41,50—42,50, rzepak letni 42—43, siemie 36,50—37,50, koniczyzna czerwona surowa bez grubej kaniarki 115 — 130, czerwona bez kaniarki o czystości 97 proc. 165—175, biała surowa 60—70, biała bez kaniarki o czyst. 97% 80—100, mak niebieski 60—62, ziemiak j. 4,00—4,50, młka pszena wyścigowa 37—39, I-A 35—37, I-B 34—35, I-C 33—34, I-D 32—33, II-A 31—32, II-B 29—31, II-D 26—27, II-F 25—26, II-G 24—25, pastwana 18—19, żytnia wyścigowa 23,50—24,50, gat. I-szy 50 proc. 23,50—24,50, gat. II-szy 22,50—23,50, gat. II-gi 18,50—19,50, razowa 18,50—19,50, poślednia 14,50—15,50, otręby pszenne grube 13—13,50, średnie 12—12,50, mialkie 12—12,50, żytnie 12,75—13,25, kucyki linae 18—18,50, rzepakowe 15—15,50, sruta sojowa 22,50—23,00.

7 lekarzy czuwa nad umierającym królem Egiptu

KAIR, 26. 4. W stanie zdrowia króla Fuada nie nastąpiła zmiana. W niedzielę ukazał się biuletyn lekarski stwierdzający, że król spędził względnie spokojną noc i że zakażenie miejscowe (w jamie ustnej) nie poczyniło w ciągu ostatniej doby postępów. W stanie ogólnym zdrowia pacjenta nie zaszły zmiany. Biuletyn jest podpisany przez 7 lekarzy, ze znanych specjalistów włoskim prof. Ferrugi na czele.

16-letni książę Faruk, następca tronu, kilkakrotnie rozmawiał z Londynu przez telefon, dla otrzymania wiadomości o zdrowiu ojca. KAIR, 26. 4. Wieczorem ogłoszono następujący biuletyn o stanie zdrowia króla Fuada: Zakażenie stopniowo ustępuje. Stan chorego bez zmian.

KAIR, 27. 4. Reuter donosi, że król Fuad jest umierający. Stan jego jest beznadziejny.

Popieraj przemysł krajowy